

„Niespełnione plany dziewczynki”

Każdy kolejny dzień stawał się coraz piękniejszy, cieplejszy. Słoneczko figlarnie zaglądało do pokoju Hani, która nadal przebywała w domu. Rodzice, wprawdzie sporadycznie, ale wychodzili do miejsc swojej pracy, by załatwić bieżące sprawy.

Edukacja dziewczynki przebiegała bez zakłóceń. Nadal kontynuowała pisanie planu, dobrze organizowała czas wolny, utrzymywała kontakty z koleżankami na Skype. Sprawiało jej to ogromną radość i z zapałem opowiada o swojej aktywności, tym bardziej, że pomagała Rodzicom w przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, a nawet gotowaniu.

Przygotowania do Świąt zmierzały do takiej organizacji, aby jak najmniej odbiegały od minionych, tradycyjnych. Domownicy wspólnie przygotowywali ozdoby świąteczne, potrawy i koszyczek wielkanocny. Atmosfera zmieniła się, gdy Hania dowiedziała się, że nie zobaczy podczas świąt ukochanych Dziadków. Dziewczynka momentalnie posmutniała, przysłabła, dobry humor, a wraz z nim zapał do dalszych przygotowań. Na twarzy pojawił się gorzki grymas, a potem rozległ się krzyk rozpaczy. Koniecznie chciała pojechać na wieś, by pozbyć się ze zwierzątkami i spotkać ulubioną koleżankę Klarę, z którą nie miała żadnych kontaktów, nawet on- line. Nie pomogły tłumaczenia Rodziców o obecnej sytuacji i związanych z nią ograniczeniami. Wizja świąt bez wyjazdu była nie do zaakceptowania. Hania zacisnęła mocno swoje pięści i tupiąc nogami wbiegła z płaczem do swojego pokoju. Głośno szlochała, a po jej twarzy płynęły łzy rozpaczy. Po chwili weszła Mama i usłyszała płacz i głos córki: „Chcę jechać na wieś, do Dziadków. Jestem przecież zdrowa. Mam dość siedzenia w bloku, gdy na dworze jest ciepło”.

Zatroskana Mama chciała pomóc dziecku w opanowaniu silnych emocji. Kiedy podeszła do niej, przytuliła do siebie i usłyszała przyspieszony oddech Hani oraz spostrzegła dotychczas uśmiechnięte usta zamienione w podkówkę oraz mocno ściągnięte brwi. Potem powiedziała: „Rozumiem Cię córeczko, wiem jak bardzo zależało Ci na wyjeździe do Złotkowa, ale wierzę, że rozumiesz trudną sytuację, w jakiej się znajdujemy. Mam nadzieję, że wspólnie ją przetrwamy”.

PYTANIA DO TEKSTU:

1. Jaką emocję odczuwała Hania?
2. Co świadczy, iż była to wskazana przez Ciebie emocja, a nie inna?
3. Jak Ty czułbyś się w podobnej sytuacji?
4. Zastanów się z jakim zwierzęciem/ kolorem/ przedmiotem kojarzy Ci się opisana emocja?
 - a. zwierzę-
 - b. kolor-
 - c. przedmiot-
5. Spróbuj narysować portret emocji, którą odczuwała Hania.